

DOBRE RADY

Czym skusimy turystów?

Egipt tańszy od... podkarpackiej wsi. Zakończone niedawno w Kielcach targi AGROTRAVEL 2010 wyraźnie pokazały turystyczne paradoksy

► **Czytaj na stronie 10**

EGIPT TAŃSZY OD... PODKARPACKIEJ WSI

Czym skusimy turystów?



Atrakcją targów AGROTRAVEL była możliwość zakupu wyrobów rękodzieła oraz degustacji potraw regionalnych.

Ile milionów ucieka polskiej branży turystycznej i budżetowi państwa? Tego nikt w sumie nie policzył, ale być może bardzo dużo. A wszystko dlatego, że polskim biurom podróży nie opłaca się sprzedawać i promować gospodarstw agroturystycznych. Więcej pieniędzy, a mniej pracy jest z wysyłania polskich turystów do Egiptu.

Co gorsza, polskim turystom też bardziej opłaca się jechać do Egiptu, bo taniej, tak więc miliony euro wypływają z Polski do tego pięknego skądinąd kraju nad dwoma morzami. Dlaczego tak się dzieje?

VAT TO GŁÓWNA PRZESZKODA

Odpowiedzi na to pytanie w sposób niezwykle trafny udzielił jeden z uczestników dyskusji podczas zorganizowanej na targach konferencji zatytułowanej „Turystyka wiejska na drodze do komercjalizacji”. Komercjalizacja, czyli najogólniej mówiąc sprzedaż oferty przygotowanej przez świętokrzyskich właścicieli gospodarstw agroturystycznych ciągle pozostawia dużo do życzenia, a uczestnicy dwudniowych obrad mieli za zadanie odpowiedzieć, dlaczego tak słabo idzie sprzedaż wypożyczynku na polskiej wsi w biurach podróży.

- Na to pytanie jest niezwykle prosta odpowiedź. Wyobraźmy sobie, że biuro podróży dostaje do sprzedaży ofertę wczasów na dwa tygodnie do Egiptu oraz wczasów na polskiej wsi. W przypadku wczasów w Egipcie, kupionych od tour operatora, biuro nalicza sobie tylko swoją marżę i praktycznie tylko do niej płaci podatek VAT, bo ma przecież koszt w postaci zakupu wycieczki od jej organizatora. W przypadku zakupu wczasów u właściciela gospodarstwa agroturystycznego biuro podróży nie ma możliwości odliczenia zakupu wczasów. Biuro podróży odprowadzi VAT nie od swojej marży, który wyniesie powiedzmy 150 czy 200 złotych, ale od całej kwoty sprzedaży wczasów, czyli na przykład od 1500 złotych. W tym momencie wartość podatku VAT gwałtownie rośnie, a więc finalna cena wczasów na

wsii również. A wtedy klient mówi „dziękuję” i wybiera tańszy Egipt – narzekal podczas dyskusji właściciel kieleckiej agencji turystycznej Gold Tour Andrzej Czuba, a jego głos słuchało około 250 osób na sali w tym przedstawiciele Ministerstwa Sportu i Turystyki, wicedyrektor Departamentu Turystyki Elżbieta Wyrwicz oraz Elżbieta Karnafel Wyka, wicedyrektor Departamentu Informacji i Komunikacji Społecznej Ministerstwa Rolnictwa, i Rozwoju Wsi oraz dyrektor tegoż wydziału, Maria Sondj-Korulczyk.

300 GOŚCI

Z CAŁEJ EUROPY

Oba te resorty na szczęście doskonale rozumieją potrzeby branży agroturystycznej i widać było w Kielcach, jak znakomicie układają się współpraca między nimi, a branżą.

- Mieliśmy 300 gości międzynarodowej konferencji, gorącą, często pełną emocji dyskusję i kolejkę osób, które po prezentacjach ustawiały się do laptopa, że je sobie wszystkie skopiować - mówiła pod koniec drugiego dnia obrad dyrektor biura Regionalnej Organizacji Turystycznej Województwa Świętokrzyskiego, Małgorzata Wilk - Grzywna.

W podsumowaniu targów i konferencji nie sposób pominąć oczywiście samego aspektu wystawienniczego, prezentującego turystyczny potencjał wszystkich regionów kraju. Przyjechało 100 wystawców z Polski i zagranicy, którzy oferowali wypożyczynki w gospodarstwach agroturystycznych oraz przysmaki regionalnej kuchni i rękodzieło. Nasze województwo reprezentowało kilku wystawców w tym Podkarpacka Regionalna Organizacja Turystyczna, Podkarpacki Ośrodek Doradztwa Rolniczego, Stowarzyszenie B4 oraz Województwo Podkarpackie.

CIĄGLE ZGRZYTA

Niestety na styku właścicieli gospodarstw i biur podróży wciąż nie ma porozumienia, bo oba sektory poruszają się w zupełnie innych normach prawnych oraz podatkowych. Trzeba to jak najszybciej zmienić i być może tegoroczne targi AGROTRAVEL uświadomiły całej branży rzeczywiste hamulce, które nie pozwalają sprzedawać więcej ofert wypożyczynku na wsi w biurach podróży.

Jarosław PANEK